



POROŻE JELENIOWATYCH W ŻYCIU I KULTURZE CZŁOWIEKA

Andrzej Strózczyński

Nadleśnictwo Świebodzin, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych
w Zielonej Górze

Od wieków człowiek wykorzystuje poroże jeleniowatych jako doskonały materiał do produkcji narzędzi, ozdób, broni a nawet lekarstw. Spośród około 27 gatunków należących do tej rodziny, występujących pierwotnie na wszystkich kontynentach oprócz Australii i Oceanii, tylko jelonek błotny (*Hydropotes inermis*) nie posiada poroży. Występuje ono z reguły u samców, jedynie u renifera (*Rangifer tarandus*), choć trochę mniejsze, mają je również osobniki żeńskie. Jeleniowate wykorzystują poroże do rywalizacji w okresie godowym, ułatwiają sobie nim zdobywanie pożywienia oraz bronią się przed drapieżnikami. Poroże, jako wytwór kostny organizmu, cechuje się corocznym zrzucaniem i odrastaniem. Dwa razy do roku może zrzucać i wykształcać poroże jeleń Davida (*Elaphurus davidianus*) (KOMOSIŃSKA i PODSIADŁO 2002).

ZASTOSOWANIE POROŻA W PRAHISTORII

W prahistorii człowiek zdobywał poroże, polując na gatunki jeleniowate, zbierał je w formie zrzutów lub całych wieńców, które pochodziły z upadków zwierzyny. W epoce kamiennej (300–250 tys. lat temu) narzędzia z poroży służyły do wydobywania krzemienia; były to dźwignie motykowe i pobijaki (HANSEL 1988). W młodszym paleolicie (30 tys. lat temu) intensywnie polowano na renifery, a w okresie interglacjalnym (11 tys. lat temu) na jelenie. Świadczą o tym odkryte w jaskini Lascaux,

Adres do korespondencji – Corresponding author: Andrzej Strózczyński, Bucze
leśniczówka, 66-218 Lubrza, e-mail: andrzej.strozczyński@zielonagora.lasy.gov.pl

w południowo-zachodniej Francji, przed około 15 tys. lat p.n.e. malowidła ściennie. Przedstawiają one sceny polowań z licznymi prahistorycznymi zwierzętami posiadającymi poroże (BOBEK i IN. 1992). Rozpiętość łopatomatych poroży jelenia olbrzymiego (*Megaloceros giganteus*) żyjącego w plejstocenie dochodziła do ponad 4 m (KOMOSIŃSKA i PODSIADŁO 2002). W Murowanej Goślinie pod Poznaniem znaleziono berło wodzowskie z rogu renifera. Przedmiot ten pochodził ze schyłkowego paleolitu – okresu łowców reniferów (SARNOWSKA, FABIŃSKI 1976). Z poroży robiono szpile i iglice oraz dłuta i kilofy a nawet piszczałki, flety i grzebienie (KLEIBL 1981). Surowiec ten doskonale służył do wyrobu narzędzi do walki i polowań. Robiono z niego groty do strzał i oszczepów, harpuny oraz topory. Dawni myśliwi ozdabiali się różnymi przedmiotami pochodzącymi z upolowanej zwierzyny. Były to naszyjniki, naramienniki, bransolety wykonywane z części rogów, poroża, kłów, pazurów czy piór (SOBALAK 2014). Wykorzystując charakterystyczny układ odnogi ocznej tyki jelenia, robiono z niego radła i motyki do spulchniania gleby. Potwierdzają to znaleziska w Ćmielowie pod Opatowem, gdzie znaleziono ostre motyki (HANSEL 1988). Przedmioty z poroża – w neolicie 4500 do 200 lat p.n.e. – wyrabiali rogownicy, a dziedzinę rzemiosła zajmującego się produkcją narzędzi z poroża nazywano rogownictwem. Z epoki tej pochodzą topory rogowe ze Złotej koło Sandomierza i z Brześcia Kujawskiego oraz z Jordanowa koło Dzierżoniowa (SARNOWSKA 1989).

WYKORZYSTANIE POROŻA W MEDYCYNIE

Dla pozyskania mięsa, skór, poroża i zrzutów hodowano jeleniowate już w czasach starożytnych. Najstarsze zamknięte hodowle były zakładane na Dalekim Wschodzie w okresie panowania w Chinach dynastii Hau (KONG i BUT 1985). Celem tych hodowli było pozyskanie poroża w scypule (pantów), które służyło jako surowiec wyjściowy do produkcji leku dalekowschodniego zwanego pantokryną. Lek ten zawiera substancje o właściwościach hormonów płciowych męskich i żeńskich, dużo różnych soli mineralnych oraz innych związków. Prawdopodobnie pierwszym gatunkiem, którego poroże wykorzystywano do tego celu, był jeleni Davida. Po jego wytępieniu zaczęto pozyskiwać poroża jelenia sika (jeleni japoński, jeleni wschodni) (*Cervus nippon*) i niektórych azjatyckich podgatunków jelenia szlachetnego, jak np. marala altajskiego (*Cervus elephus sibirikus*) (JACZEWSKI 1981). W niektórych regionach dawnego ZSRR (Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich) oraz Mongolii prowadzono specjalne fermy dla uzyskania pant lub też półdzikie hodowle (KAWECKI 1982). Hodowle te po przemianach gospodarczych przetrwały w tej części Azji do dnia dzisiejszego. Poroże stanowiło też cenny surowiec do wyrobu kleju. Na szerszą skalę klej produkowany był w byłych republikach dawnego ZSRR z poroża reniferów. Receptura tej produkcji jest następująca. Poroże rąbie się na kawałki o długości 8–12 cm, myje z zanieczyszczeń, a następnie zalewa wodą i gotuje. Kleista masa powstała po kilkakrotnym wygotowaniu zawiera dużo składników mineralnych: sodu – 1,37 (w % suchej masy), potasu – 2,94, magnezu – 0,53, wapnia – 1,36, fosforu – 5,39. Po dodaniu wapna i soli masa ta jest stosowana do dokarmiania reniferów (JACZEWSKI 1981).

W Cesarstwie Rzymskim hodowano w zagrodach daniela (*Dama dama*). Rzymianie cenili jego dobre mięso, które przeznaczone było na wyżywienie wojska. W ten właśnie sposób daniel rozprzestrzenił się w Europie i dotarł do Anglii (McDIARMID 1975).

POROŻE W HERALDYCE I SYMBOLICE

Poroże samców z rodziny jeleniowatych jest częstym motywem heraldycznym wielu miast, regionów administracyjnych, rodów szlacheckich, a nawet występuje w logo firm. Pojedynczy zrzut występuje w herbie Żar w województwie lubuskim i dawnym herbie Starostwa Oleśnickiego oraz obecnym herbie powiatu Kościerskiego i miejscowości Biały Bór. Zrzuty są symbolem miejscowości Szlichtyngowa, założonej przez protestancki ród Szlichtyngów, oraz miejscowości Kosobudz, położonej w Puszczy Lubuskiej oraz Gmin Trzebiel i Ruja. Zrzut jelenia występuje w herbie szlacheckim rodziny Bibersteinów oraz w herbie Nałęcz, Burbach, Działosza, Rogala, Borowski i zu Dohna (ryc. 1). Wieniec jelenia wapiti (*Cervus elephus canadensis*) jest symbolem Kanadyjskiej prowincji Kolumbii Brytyjskiej. W Niemczech zrzuty jelenia są bardzo częstym motywem w herbach miast i regionów. Występują one m.in. w herbarzu Ottensheimu, Veringen, Nellenburgu i Aspergu. Pojedyncze poroża jelenia umieszczono w logo firmy Porsche, produkującej od 1931 roku pojazdy sportowe i luksusowe samochody osobowe. Logo Porsche łączy herb miasta Stuttgart oraz przedwojennej republiki związkowej Wirtembergii, która posiada w swym herbie zrzuty jelenia. Motyw ten nawiązuje najczęściej do licznie występującej populacji tego gatunku na danym terenie i tradycji łowieckich. Poroże jelenia jest symbolem Polskiego Związku Łowieckiego oraz działającego w Niemczech Niemieckiego Związku Myśliwych DJV (Deutscher Jagdverband). W obyczajowości człowieka rogi (poroże) są symbolem niewierności małżeńskiej. Powszechnie mówi się „przyprawić komuś rogi”, co oznacza zrobić z niego „rogacza” – osobę zdradzoną przez współmałżonka. W innym odniesieniu można „przytrzeć komuś rogi”, oznacza to koniec pobażania i zmuszenie kogoś do uległości i posłuszeństwa.

ROZWÓJ SZTUKI UŻYTKOWEJ Z POROŻA W XIX I XX WIEKU

W środkowej Europie pierwsze wyraźne zwiększenie liczebności jeleniowatych zaobserwowano w połowie XIX wieku. Zjawisku temu towarzyszyła stopniowa intensyfikacja produkcji rolnej oraz powstawanie w środowisku leśnym dużych powierzchni otwartych (STRÓŻCZYŃSKI 2013). Zaczęto zakładać masowo zagrodowe hodowle jelenia europejskiego (*Cervus elephus*) i introdukowanego daniela. Sprawdzano i wypuszczano do środowiska leśnego takie gatunki jak jelen sika, jelen wirginijski (*Odocoileus virginianus*) oraz jelen wapiti. Wspomniany wzrost liczebności jeleniowatych spowodował zwiększenie podaży poroża w formie zrzutów i wieńców. W końcu XIX i na początku XX wieku na ziemiach polskich zaczęły powstawać pierwsze warsztaty produkujące wyroby z poroża. Okres ten w sztuce zwany

był secesją lub Młodą Polską. Charakteryzował się on płynnymi falistymi liniami, nawiązującymi do motywów roślinnych i zwierzęcych, które cechowały się asymetrią. Dlatego łukowate kształty poroża były wspaniałym materiałem używanym do secesyjnych kompozycji. Artyści tego okresu chcieli, aby moda ta objęła wszystkie dziedziny życia, włącznie z meblarstwem, ceramiką i jubilerstwem. Najczęściej rzemieślnikami wyrabiającymi meble i inne przedmioty użytkowe z poroża byli rusznikarze, preparatorzy, złotnicy lub ślusarze. Osoby te, oprócz podstawowej działalności usługowej, zajmowały się ubocznie wyrobami z tego surowca lub z jego fragmentów. W okresie secesji poroże jeleniowatych nazywano popularnie rogami. Do wyrobu mebli wykorzystywano zrzućty jeleni, łosi, danieli i saren (*Capreolus capreolus*). Znane są pojedyncze eksponaty z poroża jelenia wirginijskiego, wapiti oraz renifera. Mniejszych zrzućtów i ich fragmentów używano do produkcji ozdób, pamiątek i biżuterii. Na terenach zarządzanych przez niemieckich leśników i w Galicji od początków XIX wieku panowała moda na umieszczanie na elewacjach budynków administracji leśnej oraz związanych z łowiectwem oprawionych zrzućtów jeleni (ryc. 2). Były one trwale przytwierdzone do imitacji głowy wykonanej z gipsu, drewna lub brązu. Pozostałości tego typu architektury budynków można spotkać w wielu rejonach Polski. W dwutygodniku „Łowiec Polski” z 1899 (nr 18, s. 15) w dziale ogłoszeń widnieje reklama Pracowni Wypychania Ptaków i Zwierząt Pana Piotra Łuczaka z Warszawy.

Zakład ten trudnił się również oprawianiem rogów (poroży) jeleni, łosi, saren, produkcją mebli, żyrandoli, kandelabrow, lichtarzy i przedmiotów do dekoracji gabinetów myśliwskich z poroża.

POROŻE JELENIOWATYCH W SZTUCE UŻYTKOWEJ DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO

Sztuka użytkowa z poroża znajdowała wielu odbiorców również w dwudziestoleciu międzywojennym. Świadczą o tym liczne ogłoszenia reklamowe w czasopiśmie o tematyce myśliwskiej i leśnej. W „Łowcu Polskim” wydawanym w okresie międzywojennym można znaleźć ogłoszenia dotyczące pośrednictwa sprzedaży wyrobów z poroża.

Do sprzedania rogowe meble myśliwskie, kompletny garnitur gabinetowo-salonowy z 20 części, kombinowanych z rogów jelenia, łosia, danieli i rogowca. Całość wspaniała w najświeższym stanie. W skład garnituru wchodzi: duży stół, 4 krzesła, 2 fotele i kanapa wyściełone i obite skórą, 3 stoliki, lustro, świecznik, zegar, barometr, popielniczka, kasetka z 6 widelcami i nożami, 2 ramy z obrazkami myśliwskimi artysty malarza Dzwonkowskiego i rzeźb. Romana Duras. Dodatek stanowi 5 par rogów jelenia, danieli i renifera, kilka par parostków i kilka dobrze preparowanych ptaków. Bliższych informacji udzieli Jerzy Morawetz, Kraków, Kremerowska 12, i przedłoży na żądanie fotografie mebli do oglądnięcia („Łowiec Polski”, 1929, nr 37, s. 652).

Zakłady produkujące meble i wyroby z poroża działały również w Poznaniu. Edward Mejer – preparator z Wilna – zamieszkały w Poznaniu przy ulicy Przemys-

słowej 1 wykonywał z poroża żyrandole, krzesła, stoły i popielniczki do wyposażenia gabinetów myśliwskich. Na Śląsku działała wytwórnia ozdób rogowych „Janocha”. Wyrabiała ona artystyczne ozdoby rogowe, takie jak korony i żyrandole elektryczne i naftowe, lampki biurowe, taboreciki, krzesła, stoły, szafy na broń, całe gabinety myśliwskie, guziki rogowe i wieszadła („Myśliwy”, r. II, 1938, nr 2, b. n. s.). W Chojnicach działał zakład ślusarski mistrza Lisewskiego wykonującego żyrandole do lamp elektrycznych.

Jeden z takich żyrandoli podarował dr Jan Łukowicz Batalionowi Strzelców w Chojnicach na wyposażenie Kasyna Oficerskiego („Myśliwy”, r. II, 1938, nr 9, s. 143). Duży żyrandol ze zrzutów jeleni zmontowany przez pana Szostaka, byłego nadleśniczego, zobaczyć można było na Pokazie Trofeów Stowarzyszenia „Łowiec Polski” w Poznaniu od 13 marca do 1 kwietnia 1938 roku („Łowiec Polski”, 1938, nr 10, s. 197). Dwa niewielkie zakłady produkujące meble i przedmioty do wyposażenia gabinetów myśliwskich działały również we Wronkach w Wielkopolsce. Ich właściciele korzystali ze zrzutów pochodzących ze znanej hodowli zagrodowej jelenia w Goraju. Hodowla ta należała do zasłużonej dla rozwoju łowiectwa rodziny Hochbergów. Polska kinematografia korzystała z elementów wystroju mieszkań wykonanych z poroża przy kręceniu filmów w okresie międzywojennym i podczas okupacji. Lampy z poroża można podziwiać w kadrach filmów *Urodziny młodego Warszawianka* Ewy i Czesława Petelskich, *Strachy* w reżyserii Stanisława Lenartowicza, *Polskich drogach* Janusza Morgensterne czy w *Pannach z Wilka* Andrzeja Wajdy.

WYKORZYSTANIE POROŻA JELENIOWATYCH W OKRESIE POWOJENNYM

W Polsce po drugiej wojnie światowej zmalał popyt na meble i inne wyroby użytkowe z poroża jeleniowatych. Na skutek przemian gospodarczych i stopniowej likwidacji prywatnego rzemiosła upadły placówki zajmujące się tą wytwórczością. Pojedyncze zakłady rusznikarskie, jak zakład byłego długoletniego puszkarza Józefa Szymkowiaka z Poznania, świadczący usługi przy ulicy Św. Marcin 27, zajmowały się produkcją guzików i oprawianiem noży w rękojeści z poroża. W Warszawie, przy ulicy Zgoda w pracowni „Dziupla”, wykonywał przepiękne noże oprawione w poroże mistrz użytkowej sztuki łowieckiej Edmund Martynowski (KRYŃSKI 1991). Meble, lampy oraz drobne przedmioty użytkowe powstawały w amatorskich pracowniach, w których tworzyli najczęściej leśnicy i myśliwi. Z okresu tego pochodzi kompletne wyposażenie gabinetu myśliwskiego przekazane Ośrodkowi Kultury Leśnej w Gołuchowie przez Departament Łowiectwa w byłym Ministerstwie Rolnictwa. Meble te znajdowały się niegdyś na wyposażeniu gabinetu generała Zygmunta Berlinga, byłego dyrektora departamentu.

Meble i inne przedmioty użytkowe z poroża zobaczyć można w filmie *Wielki Szu Sylwestra* Chęcińskiego. Zostały one wykorzystane przez scenografa w domu lokalnego biznesmena, hazardzisty i snoba Mikuna, którego po mistrzowsku zagrał Leon Niemczyk. Przyozdabianiem mebli w elementy z poroża zajmował się Igor Newerly, znany pisarz, myśliwy, autor wielu artykułów publikowanych na łamach „Łowca Pol-

skiego”. Posiadał on na Mazurach w miejscowości Zgon dom, w którym oddawał się pisarskiej i stolarskiej pasji. Obecnie w obiekcie tym mieści się Mazurski Dom Pracy Twórczej jego imienia. W latach 60. i 70. XX wieku Zakłady Wytwórcze FOTO – PAM Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Miastku produkowały z poroża m.in. kwietniki, stoły, wieszaki, fotele, żyrandole, stojaki na broń, broszki, fajki, popielniczki i oprawy do termometrów. Firma korzystała z kilkuset wzorów projektów autorstwa miejscowych pracowników jak i artystów plastyków. Rocznie FOTO – PAM przerabiał około 20 ton poroża.

W 1964 roku we Florencji zakład zaprezentował na międzynarodowej wystawie leśnych produktów ozdobnych umeblowanie i wyposażenie pokoi i gabinetów z poroża. Polska otrzymała wówczas złoty medal, a wystawiane produkty znalazły natychmiast odbiorców na Zachodzie. W działających po wojnie zakładach produkujących narzędzia chirurgiczne „CHIFA” w Nowym Tomysłu oprawiano w porożu noże oraz sztucce. Wyroby te cieszyły się dużą popularnością wśród myśliwych i kolekcjonerów. Nowotomyskie zakłady skupowały od zbieraczy znaczne ilości tego surowca. W chwili obecnej po przekształceniach własnościowych nadal opracowują one w porożu wspomniane przedmioty. Bardzo oryginalną dziedziną twórczości artystycznej w porożu zajął się emerytowany leśniczy z Nadleśnictwa Mirowo na Pomorzu Kazimierz Kręcki, prekursor rzeźby w porożu. Pan Kazimierz, absolwent Technikum Leśnego w Rogozińcu, od najmłodszych lat rzeźbił w drewnie. Później zaczął wykonywać z poroża lampki, lampy i kinkiety. Po przejściu na emeryturę w latach 80. zaczął rzeźbić w porożu. Motywami jego prac były scenki myśliwskie lub pojedyncze zwierzęta. Materiał rzeźbiarski był starannie dobierany, korzystał on z form, jakie wykształciło poroże, nadając im charakterystyczne pozy i kształty. Do obróbki poroża używał różnego rodzaju dłut oraz wiertel dentystycznych. Około 50 jego prac – jako ekspozycję stałą – można podziwiać w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie.

MOTYWY POROŻA W LITERATURZE

Jeden z czołowych przedstawicieli klasycyzmu francuskiego, żyjący w XVII w. Jean de La Fontaine, autor blisko 250 bajek, napisał utwór *Jeleń przeglądający się poświęcony sylwetce i atrybutom jelenia*.

Razu pewnego w przezroczystej wodzie
Przypatrując się jeleni swej urodzie,
Sam się dziwił cudowności rosochatych rogów.
Lecz widząc swoje nogi cienkie jak badyle,
Gorzko narzekał na bogów:
„Gdzie proporcja! Głowa tyła! nogi tyle?
Me rogi mnie równają z wysokimi krzaki,
Lecz mię ta suchość nóg szpeci”.
A wywierając żal taki,
Obejrzał się, aż tu doń obces ogar leci;

Nie bardzo daje psiarnia szczeka rozpuszczona.
Strach go w głęboki las niesie,
Lecz rączność jego nieco jest spóźniona,
Bo mu się w gęstym rogi zawadzają lesie.
Uciekł ci przecie, ale mu ogary
Podziurawiły mocno szarawary.
Kto kocha w rzeczach pięknych i zysków się wstydzi,
Częstokroć się takimi pięknościami zgubi,
Jak ten jelen, co swymi nogami się brzydzi,
A szkodną ozdobą lubi.

Epoka, w której tworzył Jean de La Fontaine, charakteryzowała się stosowaniem w literaturze porównań cech ludzkich do zwierząt, zwanych alegoriami, dlatego też postać jelenia przywołuje próżną postawę człowieka. Autor utworu trafnie dostrzegł, że poroże, chociaż jest piękną cechą jelenia, może być nieco niewygodne w leśnej gęstwinie.

Jelen będący niegdyś mieszkańcem lasostępu, miał budowę przystosowaną do poruszania się w otwartym krajobrazie. Matka natura zaopatrzyła go w zwinne nogi, które pozwalają mu szybko uciekać przed drapieżnikami i przemieszczać się na dal- sze odległości w poszukiwaniu pożywienia.

Opisy poroży można znaleźć w naszej epopei narodowej pt. *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza. Cytowany poniżej fragment pochodzi z Księgi V zatytułowanej *Kłótnia*. Rogi (wieszcz użyłby dzisiaj poprawnego określenia „poroża”) pojawiają się w opisie dotyczącym strzeleckiej komnaty w zamku Horeszków, w którym Wojski urządza ucztę, a Hrabia – mecenas i znawca sztuki – zachwyca się jej wystrojem:

Bo Hrabia na strzeleckiej komnaty wspomnienie
Mimowolnie wzrok podniósł: a te łby jelenie,
Te gałęziste rogi, jakby las wawrzynów
Zasiany ręką ojców na wieniec dla synów,
Te rzędami portretów zdobione filary,
Ten w skupieniu błyszczący herb Półkozic stary.

Jelenie „rogi” są tu porównywane z wawrzynami, co jest zapewne efektem ich niepowtarzalnej formy i różnorodności kształtów. Zacytowany fragment *Pana Tadeusza* świadczy o tym, że trofea myśliwskie w epoce romantyzmu zajmowały za- szczytne miejsca w szlacheckich domach.

Również w utworze K. I. Gałczyńskiego *W leśniczówce* spotykamy nawiązanie do poroża jeleni. Gałczyński w latach 1950–1953 odwiedzał leśniczówkę Pranie w Puszczy Piskiej, nad jeziorem Nidzkim, goszcząc u leśniczego Stanisława Popowskiego. Poeta, zafascynowany mazurską przyrodą i prostotą codziennego życia, znalazł wspaniałe miejsce do regeneracji sił, i pracy nad kolejnymi utworami.

Chmiel na rogach jelenich
usechł już i się sypie;
w szybach tyle jesieni,

w jesieni tyle skrzypiec,
a w skrzypcach, byle tknięte,
lament gada z lamentem.

W leśniczówce Pranie powstał również w 1950 roku obszerny utwór literacki Gałczyńskiego *Kronika Olsztyńska*. W swej treści nawiązuje on do *Snu nocy letniej* W. Szekspira. Dzieło to składa się z 21 części opisujących piękno mazurskiej przyrody i jest dokładnym opisem życia w leśniczówce. W drugiej części autor dostrzega majestatyczność i nadprzyrodzoną wartość klimatu leśnej zagrody. Poroże jeleni jest tu opisane pod wpływem impresji wywołanej iluminacją naftowej lampy.

Dobrze jest nad jeziorem
nawet porą deszczową.
Leśniczy wieczorem
lampę zapala naftową,
po chwili we wszystkich pokojach
naftowe lampy płoną,
a cienie rogów jelenich
rozrastają się w nieskończoność.

W 1953 roku, podczas ostatnich wakacji na Mazurach, K. I. Gałczyński napisał (niedokończony) wiersz dla dzieci pod tytułem *Jak jeleni chciał sprzedać swoje rogi*.

Żył raz jeleni ubogi,
w majątku miał dwa rogi,
poza tym więcej nic.

Smutny przez bory snuł się
i jeszcze gorzej czuł się,
niż na złej sztuce widz.

A nieraz mu się chciało
wypić kubek kakao,
ech, tak niejeden raz.

A tutaj w tej pustelni
ni rynku, ni spółdzielni,
a tylko las i las.

Więc się rozzłościł jeleni.
– Tego – mówi – za wiele.
Uderzę w czynów stal.

Rogi okrył papierem
i odszedł z bedekerem
w tzw. siną dal.

Po pięciu dniach podróży
znalazł się w mieście dużym,
gdzie dużo ludzi szło.

I zawołał bez trwogi:
– Rogi sprzedaję, rogi,
rogi, panowie, o!

Ale na rogi nikt się
nie skusił oczywiście,
O biedo wszystkich bied!

Biedny lasu mieszkaniec
przeżył rozczarowanie
i dalej smutny szedł.

Księżyc był znów na nowiu
Patrzy – chatka w pustkowiu
zapadła w mech i sen.

Na płocie szyld chędogi:
KUPUJĘ JELENIE ROGI
PODUG NAJNOWSZYCH CEN

„He-he – pomyślał jelen –
tego to już za wiele,
hi hi, ha ha, ho ho.

I ta chatka w pustkowiu,
i ten księżyc na nowiu –
kantem mi pachnie to.

Wiem ta stara hiena
jest z bajek Andersena
warzy diabelski płyn,

ómy pali w kandelabrach,
o, ja się nie dam nabrać
ja już mama dość tych kpin”

I nagle rzeczywiście:
przyszedł świt, drgnęły liście,
dzień się zaczął upalnie.

Słońce w liściach igrało.
Jeleń pił swoje kakao.
Wszystko było normalnie.

Utwór ten został napisany w 1953 roku, kiedy jeszcze Gałczyński gościł w leśniczówce Pranie. Trudno wywnioskować, dlaczego akurat jelenia poeta przedstawił jako biednego mieszkańca borów. Samce tego gatunku uznawane są za króla naszych kniei, a mazurskie byki wykształcają jedną z najpiękniejszych form poroża w Polsce. Jedno jest pewne – w tym okresie zrzuty jelenia nie przedstawiały zbyt wielkiej wartości. W czasach powojennych ich skupem zajmowały się punkty Przedsiębiorstwa Las, które niewiele płaciły za te dary lasu.

OBECNE WYKORZYSTANIE POROŻA JELENIOWATYCH

Rzemiosło i sztuka wytwarzania przedmiotów użytkowych z poroża niezwykle dynamicznie rozwinęła się po roku 1989. W Polsce zaczęły powstawać pracownie i warsztaty produkujące meble oraz wyposażenia salonów i gabinetów myśliwskich (ryc. 3). Najczęściej używa się do ich produkcji zrzutów jeleni, daniela, sarny i łosia. Surowiec ten pochodził z terenów, gdzie występują samce gatunków jeleniowatych w stanie wolnym lub z hodowli zagrodowych. W środkowej Europie i Skandynawii moda na wyroby z poroża jest mocno rozpowszechniona. Dotyczy to takich krajów jak: Austria, Czechy, Finlandia, Słowacja, Szwajcaria, Szwecja, Węgry oraz niektórych regionów Francji. W architekturze mieszkań istnieje skandynawski styl wystroju wnętrz, który zawiera często motywy z poroża. Również w Stanach Zjednoczonych (ryc. 4) i Kanadzie można spotkać w aranżacji mieszkań żyrandole i meble z poroża jelenia wirginijskiego lub jelenia mulaka (*Odocoileus hemionus*).

Obecnie wytwórczość z poroża można podzielić na:

- produkcję meblarską (stoły, krzesła, fotele, biurka, kwietniki, szafki, wieszaki na garderobę, ramy obrazów);
- elementy oświetlenia (żyrandole, kinkiety, lampy stojące, lampki, świeczniki);
- rzeźby (ryc. 5), kompozycje z poroża na drewnie, elementy toczone;
- drobne wyroby użytkowe (guziki, oprawy noży i sztucców, breloki itp.);
- wyroby jubilerskie (broszki, spinki do mankietów, pierścionki, kolczyki i wisiorki).

Jedną z najprężniej działających firm na rynku polskim jest Rękodzielnictwo Handlowo-Usługowe „Horn” z Połczyna-Zdroju. Właściciel firmy pan Mariusz Bartkowiak skupuje rocznie od 5 do 6 ton poroża jeleniowatych. Wykonuje on żyrandole, regały i lampy. Koło Ostrowa Wielkopolskiego w Grudzielcu Nowym działa firma „Horn Art”. Zakład ten produkuje kinkiety, ławy, fotele, kwietniki, wieszaki, krzesła, świeczniki oraz rzeźby w porożu. Od 1995 roku w Kobylej Górze w Wielkopolsce działa firma „Nemrod” tworząca z poroża meble oraz przedmioty użytkowe. Wytwarzaniem przedmiotów z poroża zajmuje się również firma „Wieniawa” produkująca meble, żyrandole, kwietniki, ozdoby oraz biżuterię. Zakład ten produkuje z poroży: kanapy, fotele, stoły, ławy, żyrandole, lampy, wieszaki, zegary oraz wykonuje grawerunki w porożu. Dużą firmą działającą od 25 lat jest przedsiębiorstwo z Nowego Tomyśla „Kopromed”. Firma ta zajmuje się produkcją i oprawianiem w porożu noży i sztucców oraz produkcją guzików, naszywek, kinkietów oraz zegarów. Wytwarzaniem ozdób i biżuterii z poroża, haków jelenia, kłów oraz siekaczy dzika, kęśów lisa i kłów wilków zajmuje się pracownik Nadleśnictwa Stuposiany Andrzej

Luks. Pan Andrzej – rodowity Warszawiak – zauroczył się okolicami Bieszczad podczas obozów harcerskich w latach 70. Po ukończeniu Wydziału Leśnego na SGGW postanowił na stałe osiąść wśród karpaccich połonin. Bieszczadzki leśnik łączy te przedmioty ze skórą, nadając im funkcję użytkową (ryc. 6). W pracowni w Lutowskich powstają bransolety, naszyjniki, pierścionki, kolczyki i brosze. Oprawia on również w poroże noże i sztucce. Przedmioty te nie są wytwarzane na sprzedaż, lecz ofiarowywane znajomym i przyjaciołom. Andrzej Luks jest częstym gościem festynów, przeglądów twórczości ludowej i regionalnych świąt (KAMIŃSKI 2009).

Tworzeniem biżuterii z poroża zajmuje się również Emil Piłasiewicz z Bobolic na Pomorzu Zachodnim. Pan Emil jest synem leśniczego, ukończył on Liceum Plastyczne w Koszalinie, doskonalał swe umiejętności w snycerstwie. Swą pracownię i firmę nazwał „Drewutnia Emila”, nawiązując do postaci Emila z książki Astrid Lindgren *Emil z Smalandii*. Powieściowy Emil w ramach kary za swe urwisowskie występki był zamykany w drewnutni, gdzie z braku innego zajęcia majsterkował. Jego prace nawiązują do motywów roślinnych i są to kwiaty, owoce, liście i nasiona w porożu. Przedmioty te artysta z drewnutni wykonuje z zadziwiającą starannością i wyuczuciem piękna, wiernie odtwarzając niezwykle twory przyrody.

LITERATURA

- BOBEK B., MOROW K., PERZANOWSKI K., KOSOBUECKA M., 1992. *Jeleń*. Wydawnictwo Świat, Warszawa, s. 1–200.
- HENSEL W., 1988. *Polska starożytna*. Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, 1–720.
- JACZEWSKI Z., 1982. *Poroże jeleniowatych*. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa, s. 1–252.
- KAMIŃSKI K., 2009. *Leśnik z fantazją*. „Echa Leśne”, nr 2, s. 37–38.
- KAWECKI Z., 1982. *Biologia stosowana*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 550–553.
- KLEIBL J., 1981. *Skąd przychodzisz Adamie?* Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice, s. 1–183.
- KONG Y. C., BUT P. P. H., 1985. *Deer – the ultimate medical animal (Antler and deer parts in Medicine)*, w: *Biology of deer production*, eds. P. F. Fennessy, K. R. Drew. The Royal Society of New Zealand, Wellington. Bull. 22, s. 13–22.
- KRYŃSKI A., 1991. *Z kart łowiectwa polskiego*. Wydawnictwo „Sport i Turystyka”, Warszawa, s. 281.
- KOMOSIŃSKA H., PODSIADŁO E., 2002. *Ssaki kopytne*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 135–171.
- MC DIARMID A., 1975. *Some diseases of free – living wildlife*. *Advances Vet. Sci. comp. Med.*, 19, s. 97–126.
- SARNOWSKA W., 1989. *Łowiectwo*. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa, s. 11–26.
- SARNOWSKA W., FABIŃSKI J., 1976. *Łowiectwo na ziemiach polskich*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 7–23.
- SOBALAK T., 2014. *Szanujmy trofea*. Wydawnictwo PPHU Grandel, Piła, s. 1–83.
- STRÓŻCZYŃSKI A., 2013. *Ograniczenie uszkodzeń drzewostanów*. „Zachodni Poradnik Łowiecki”, nr 3, s. 10–13.

POROŻE JELENIOWATYCH W ŻYCIU I KULTURZE CZŁOWIEKA

Streszczenie

W artykule omówiono wykorzystanie i zastosowanie poroża w różnych dziedzinach życia i szeroko pojętych obszarach kultury. W prehistorii służyło mu ono do wytwarzania broni, narzędzi i ozdób. Poroże stanowi komponent do produkcji leków i klejów. Motyw zrzutów jelenia jest częstym elementem wykorzystywanym w heraldyce regionów, miejscowości, rodów szlacheckich, a nawet firm. Pod koniec XIX w. na ziemiach polskich zaczęły powstawać pierwsze zakłady produkujące przedmioty użytkowe z poroża. Moda na meble, lampy i inne przedmioty z poroża jeleniowatych rozwinęła się w dwudziestolecie międzywojennym. Bogate kolekcje przedmiotów użytkowych z tego materiału zdobią muzea łowieckie, zamki, dworki i kompleksy pałacowe w Polsce. Opisy poroża można znaleźć w znanych utworach literackich i bajkach (m.in. La Fontaine, Mickiewicza, Gałczyńskiego). W chwili obecnej działa w Polsce kilkanaście zakładów produkujących przedmioty użytkowe z poroża. Istnieją również pracownie artystyczne, zajmujące się tworzeniem biżuterii, rzeźb i pamiątek. Wykonawcami prac w porożu są bardzo często leśnicy. Inspiracją ich twórczości jest codzienny kontakt z przyrodą, której gatunki jeleniowate dodają szczególnego uroku.

Słowa kluczowe: jeleniowate, poroże, zrzuty, łowiecka sztuka użytkowa

ANTLERS OF CERVIDS IN HUMAN LIFE AND CULTURE

Summary

The present study „Antlers of cervids in human life and culture” concerns the use and application of antlers in different fields of everyday life and culture. In prehistory, the antlers were used for the production of weapons, tools and ornaments. It can be an ingredient of medicines and glues. The shed antlers motif has often been used in heraldry of regions, towns, noble families and even companies. At the end of the 19th century, in Poland the first manufactures making utilitarian articles of antlers were established. The fashion for furniture, lamps and other objects made of cervids antlers were in the interwar period. The rich collections of utilitarian articles of antlers decorate hunting museums, castles, manor houses and palaces in Poland. Descriptions of antlers can be found in the well-known literary works (among others those of La Fontaine, Mickiewicz, Gałczyński). At present, in Poland there are between ten and twenty companies which produce utilitarian articles of antlers. There are also art rooms making jewellery, sculptures and souvenirs. The performers using the antlers are often foresters, who are inspired to create with their everyday contact with nature, which cervids provide special charm.

Keywords: cervids, antlers, sheds, hunting applied art



Ryc. 1. Herb rodziny zu Dohna, z dawnych Prus Wschodnich (archiwum autora)
Fig. 1. Zu Dohna family crest, from former East Prussia (author's archive)



Ryc. 2. Dawny budynek Nadleśnictwa Wymiarki z okresu panowania Księstwa Żagańskiego, lata 30-te XIX wieku (źródło nieznane)
Fig. 2. Wymiarki Forest District former office, building from the Żagań Duchy, thirties of the nineteenth century (author unknown)



Ryc. 3. Współczesny pokój myśliwski z żyrandolem i lampą stojącą z poroża, przedmioty wykonane przez autora (fot. A. Strózczyński)

Fig. 3. Present-day hunting room with a chandelier and lamp from antlers, objects made by A. Strózczyński (photo by A. Strózczyński)



Ryc. 4. Wystrój domu zaprojektowanego przez „króla mody miejskiej” T. Hilfigera z żyrandolem i fotelami z poroża w USA (fot. S. Bąk)

Fig. 4. Home decor designed by the „king of the urban fashion” (T. Hilfiger) with a chandelier and armchairs from antlers in the USA (photo by S. Bąk)



Ryc. 5. Rzeźba w zrzucie daniela (fot. A. Strózczyński)
Fig. 5. Sculpture in follow deer antler (photo by A. Strózczyński)



Ryc. 6. Biżuteria skórzana z elementami z poroża wykonana przez bieszczadzkiego leśnika A. Luksa (fot. A. Luks)
Fig. 6. Leather jewelry with elements of antlers made by A. Luks a forester from Bieszczady Mountains (photo by A. Luks)

